

# Jesienne liczenie kozic za nami

Tegoroczne liczenie kozic odbyło się 8 listopada. Pogoda dopisała, choć warunki były mocno zimowe. W Tatrach leżało sporo świeżego śniegu, temperatura wskazywała kilka stopni poniżej zera. Niestety, znacznie pogorszenie pogody nie pozwoliło na przeprowadzenie kontrolnego liczenia, które zwykle odbywa się następnego dnia.

Po polskiej stronie zanotowano 364 kozice, w tym 58 capów, 96 kóz, 28 kozłat tegorocznych, 15 zeszłorocznych, 24 w wieku 2-3 lat, 90 dorosłych osobników nie rozpoznanych co do płci, 11 młodych bliżej nie rozpoznanych co do wieku oraz 42 osobniki zupełnie nie rozpoznane co do płci i wieku. Po stronie słowackiej były 1003 kozice, w tym 70 kozłat do jednego roku.

W porównaniu z liczeniem z poprzedniej jesieni, tym razem zaobserwowano nieco większą liczbę kozic, czego należało się spodziewać wobec nie do końca udanego poprzedniego liczenia (nie było pełnej obsady). Nie można mówić o wzroście liczebności tych zwierząt, a raczej o tym, że ich populacja jest stabilna.

Przypominamy, że wyników liczenia nie należy brać dosłownie, choć podawane są z dokładnością co do jednej sztuki. W tym roku wynik jest wyższy o ok. 2 % od ubiegłorocznego. Błąd oszacowania nie jest znany, ale może przekraczać 10 %. Powtarzamy też, że podział na kozice polskie i słowackie jest całkowicie sztuczny. Duża część z tych kozic przebywa w rejonie granicy państwowej.

Kozice w Tatrach liczone są dwa razy w roku: wiosną i jesienią. Jesienią określana jest liczebność populacji, natomiast wiosną głównym celem akcji jest sprawdzenie przyrostu naturalnego w danym roku, czyli liczby młodych osobników tegorocznych. W liczenie kozic zaangażowani są niemal wszyscy pracownicy Tatrzańskiego Parku Narodowego. Akcja odbywa się we współpracy ze słowackim TANAP-em. Cały teren występowania kozicy w Tatrzańskim Parku Narodowym podzielony jest na rejony obserwacyjne, w które udają się zespoły wyposażone w lornetki i specjalne karty obserwacyjne, na których zapisuje się liczbę osobników, czas i miejsce obserwacji, kierunek przemieszczania zwierząt oraz informacje dodatkowe, takie jak płeć czy wiek osobników (zwykle możliwe do określenia, czasem jednak, np. ze względu na dużą odległość obserwatora od zwierzęcia, nie do ustalenia). Dokładność wyników zależy w znacznej mierze od dobrej pogody. Uzależniona jest również od liczby obserwatorów (powinno to być minimum 60 osób po stronie polskiej i ponad 160 na Słowacji).

Wspólne akcje liczenia kozic są prowadzone od 1957 roku. Jest to najstarszy monitoring przyrodniczy prowadzony przez dwa państwa równocześnie.